

**Protokół**  
**z wyjazdowego posiedzenia Komisji Środowiska**  
**i Gospodarki Wodnej w dniu 15 czerwca 2023 r. /Goczałkowice/**

Ramowy program posiedzenia

godz. 8.00	Wyjazd sprzed budynku Urzędu Marszałkowskiego i przyjazd do Goczałkowic, do Zakładu Uzdatniania Wody, ul. Jeziorna 5.
godz. 9.00	Rozpoczęcie posiedzenia, przywitanie ekspertów — Przewodnicząca Pani Katarzyna Stachowicz Wystąpienie Prezesa GPW, Pana Henryka Droba
godz. 9.20	Pani Agnieszka Cabanowska-Siudy — wizyta w Zakładzie Uzdatniania Wody
godz. 10.45	Pan Andrzej Siudy: Zasoby wód powierzchniowych w województwie śląskim
godz. 11.15	Pani Gabriela Tomik: Europejskie drogi wodne a przyszłość Śląska ze szczególnym uwzględnieniem potencjału transformacji gospodarczej województwa śląskiego oraz specyficznych uwarunkowań gospodarki wodnej w tym regionie w świetle planów Ministerstwa Infrastruktury
godz. 11.45	Pan Andrzej Woźnica: Jakie wnioski powinniśmy wyciągnąć po katastrofie ekologicznej Odry w 2022 roku?
godz. 12.15	Dyskusja i podsumowanie: Przewodnicząca Pani Katarzyna Stachowicz
godz. 12.45	Wizyta na zaporze głównej Zbiornika Goczałkowickiego i zakończenie posiedzenia Komisji

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz**, otworzyła posiedzenie Komisji, przywitała zebranych i podziękowała gospodarzom spotkania za jego przygotowanie; poinformowała, że ze względów organizacyjnych oraz z powodu nieobecności przedstawiciela ministerstwa kolejność punktów programu posiedzenia ulegnie zmianie.

**Kierownik Zbiornika Goczałkowickiego, pan Andrzej Siudy (GPW SA)**, przekazał przeprosiny pana Prezesa Henryka Droba, który nie może być obecny na spotkaniu. Następnie przedstawił prezentację dotyczącą zasobów wód powierzchniowych Śląska i Zagłębia.

*Wydruk prezentacji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Członek Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pan Przemysław Wydra**, zapytał o stan techniczny zapory w Goczałkowicach, na jaki czas jest dopuszczenie?

**Kierownik Zbiornika Goczałkowickiego, pan Andrzej Siudy (GPW SA)**, powiedział, że zapory w Goczałkowicach i Kozłowej Górze są obiektami stosunkowo starymi. Nie ma w budownictwie, poza elektrowniami atomowymi, inwestycji droższych do wybudowania i modernizowania. Przeglądy zgodnie z ustawą przeprowadza państwowa służba ds. bezpieczeństwa zapór przy IMGW, jest to jedyna instytucja, która może dokonywać oceny stanu technicznego obiektów pozostających we własności Skarbu Państwa. Oba wymienione obiekty są na gruntach Skarbu Państwa, mamy te grunty powierzone, w trwałym zarządzie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Katowicach – poprzednika prawnego GPW (jest to trudna sytuacja, nie możemy się na tym uwłaszczyć, ani wykupić). Zapora czołowa w Goczałkowicach ma się dobrze, a zapora boczna (11,5 km), powstała w 1954 roku, przez większość czasu nie jest obciążona. Jednak starsi specjaliści odeszli na emerytury, a nowi, młodzi, boją się o tę zaporę, mówią, że zagraża bezpieczeństwu. Były już dwa postępowania w nadzorze budowlanym, są umorzone, ale może się to powtórzyć. Był program opracowany przez wojewodę p. Łukaszczyka i wojewodę małopolskiego p. Millera na naprawę infrastruktury hydrotechnicznej, przeciwpowodziowej. Przyznano 60 milionów bezzwrotnej dotacji na naprawę zapory bocznej i jeszcze 42 miliony. Była dokumentacja, projekty... W 2015 roku program był wygaszony, pieniądze przepadły i od tego czasu nie pojawił się żaden program, który mógłby to sfinansować. „Wrzucenie” w cenę wody modernizacji tych obiektów w ogóle nie wchodzi w rachubę. Zapora w Goczałkowicach jest zbudowana według prawa wodnego z 1922 roku i prawa budowlanego z 1928 roku, i według takich przepisów jest sprawdzana, dopóki nie będzie przebudowana. W przypadku Goczałkowic nie mamy żadnych ograniczeń, jest dopuszczenie. W przypadku Kozłowej Góry sprawa jest poważna – jeżeli nie przystąpimy w porę do jej modernizacji, będzie wyłączona z eksploatacji. Pod względem wodociągowym Ślązacy tego nie zauważają, ale jeżeli chodzi o ochronę przeciwpowodziową terenów od Kozłowej Góry praktycznie do Katowic, to będzie powódź co roku, dlatego że ten zbiornik jest w stanie zredukować o 75% falę powodziową o prawdopodobieństwie wystąpienia raz na 460 lat. Mamy teraz tam ograniczenie, że nie możemy piętrzyć powyżej normalnego poziomu piętrzenia. Jest wprost zapisane, że zbiornik przestał pełnić funkcję przeciwpowodziową (co nie jest prawdą, bo po prostu o 60 cm obniżyliśmy poziom piętrzenia i rezerwa powodziowa jest taka, jaką narzuca operat wodnoprawny). Obiekt był budowany jako tymczasowy w 1936 roku, gruntowna modernizacja była zrobiona w latach 60-tych, teraz robiliśmy na bieżąco to, co trzeba. Nie da się tej funkcji wyłączyć,

natomiast o partycypacji w kosztach utrzymania czy uzyskaniu jakichś środków nie ma z kim rozmawiać. Dopuszczenie jest zawsze na rok, nigdy dłużej. W Kozłowej Górze mamy te ograniczenia, ale w sumie na 100 zbiorników w Polsce 77 ma ograniczenia, z czego kilka jest do rozbiórki.

Koszty utrzymania naszych zbiorników to 8 milionów rocznie (bez kupna wody).

**Członek Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pan Przemysław Wydra,** zapytał o plany inwestowania spółki w źródła energii alternatywnej.

**Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji GPW SA, pan Zbigniew Faruga,** powiedział, że koszty stałe funkcjonowania przedsiębiorstwa w kontekście energii czy kosztów ciepła to 40 – 45% kosztów stałych. Jeśli chodzi o zakup energii, to wykonujemy działania mające na celu minimalizację tych kosztów. W tym roku zarząd podjął decyzję, aby przystąpić do grupowego zakupu energii w ramach grupy zakupowej, której liderem jest Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Bazujemy na energii w taryfie „B”, wolumen, który wykorzystujemy, to ponad 85%. Jest to inna energia, niż energia rozliczana w grupach taryfowych ogólnych dla jednostek samorządu terytorialnego, dla jednostek budżetowych (grupa taryfowa „C”). Jesteśmy „wartością dodaną” dla grupy zakupowej GZM, ponieważ wskazane zapotrzebowanie GPW S.A. stanowi od 15 do 20% wolumenu całej grupy. Średnio rocznie zużywamy 80 – 82 tysiące MWh. Biorąc pod uwagę awarię, z którą mamy teraz do czynienia i dodatkowe koszty, które ponosimy w związku z produkcją wody i jej poborem ze Zbiornika Goczałkowickiego, to wolumen w tym roku będzie oscylował w okolicach 85 GWh. Liczymy na to, że oferta, którą wspólnie uzyskamy, będzie korzystniejsza, niż te wartości umowne, które mamy teraz do końca roku podpisane z dostawcą energii. Myślę, że ta optymalizacja nastąpi, teraz przyjęliśmy szacowaną wartość na poziomie 750 – 800 zł za MWh plus opłatę dystrybucyjną szacowaną łącznie na 950 zł. Obecnie za energię płacimy łącznie z opłatą dystrybucyjną 1250 – 1260 zł, także liczymy na 25 – 30% spadek. Aktualnie trwa nabór w Urzędzie Marszałkowskim (Działanie 10.6) – będziemy aplikować z naszymi projektami dotyczącymi instalacji fotowoltaicznej. Termin aplikowania został wydłużony do 30 lipca br., chcemy złożyć maksymalnie dużo projektów, myślimy o 12 lokalizacjach, łączna moc tych instalacji to ponad 5 000 kWh. Szacujemy koszty tej inwestycji na łączną kwotę ponad 33 miliony złotych.

Dodatkowo mamy w planach dużą instalację obejmującą 22 miliony kWh (nowoczesna farma fotowoltaiczna pływająca), dla której mamy już przygotowane wstępne założenia projektowe. Ma być zlokalizowana na zbiorniku w Dzieńkowicach. Koszty instalacji to

88 milionów złotych, przy czym prowadziliśmy już wstępne rozmowy z NCBiR, dotyczące możliwości uzyskania dofinansowanie dla tej innowacyjnej instalacji. Kolejną farmę planujemy w drugim etapie na 3 miliony MWh, koszt ponad 13 milionów złotych, lokalizacja: teren SUW Zawada w Zbrosławicach. Obecnie prowadzimy prace związane ze zmianą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Reasumując, koszty energii mają największy udział w kalkulowaniu ceny metra sześciennego wody dla naszych klientów. Jak wskazałem, podejmujemy szereg działań, aby te koszty minimalizować. Jeśli chodzi o grupowy zakup energii, to ogłoszenie miało być opublikowane w czerwcu, ale mamy informację, że Metropolia rozpocznie procedurę związaną z wyłonieniem najlepszej oferty dla całej grupy zakupowej z początkiem lipca.

**Członek Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pan Przemysław Wydra,** zapytał o możliwości inwestycji w hydroenergetykę.

**Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji GPW SA, pan Zbigniew Faruga,** wyjaśnił, że spółka myśli o tym, ale pierwszym wskazaniem są projekty, dla których są plany funkcjonalno-użytkowe, a w kolejnych etapach kwestie związane z hydroenergetyką czy energią pozyskiwaną z wodoru (koncepty wstępne mamy przygotowane, jest to faza początkowa).

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz,** zapytała, czy wcześniej były podejmowane inne próby zakupu energii, dlaczego wcześniej GPW nie podeszło do przetargu z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią, skoro ceny byłyby o połowę niższe? Dlaczego GPW nie zakupiło energii na giełdzie?

**Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji GPW SA, pan Zbigniew Faruga,** wyjaśnił, że biorąc pod uwagę dysproporcję między cenami zakupu, czyli kosztami, które jako spółka ponosimy teraz, a gdybyśmy mieli je odnosić do kosztów, które pojawiały się w porównaniach w przestrzeni publicznej, to jest to kwestia tzw. „timingu” – kiedy instytucja czy spółka zainteresowana zakupem tę procedurę rozpocznie. Niestety biorąc pod uwagę powyższe dla nas jako spółki GZM podpisała umowę dwuletnią w okresie, gdy energia elektryczna była po prostu tańsza. Biorąc pod uwagę to, co stało się z cenami energii wskutek kryzysu za naszą wschodnią granicą, Metropolia bazowała na cenach wcześniej ustalonych, a nasza roczna umowa była na nowych, niekorzystnych warunkach. Podjęliśmy próby, prowadziliśmy korespondencję z Ministerstwem Klimatu i Środowiska odnośnie do gwarantowanych cen energii (tarczy) – niestety

uzyskaliśmy informację, że nie jesteśmy przedsiębiorstwem pożytku publicznego, nie wpisujemy się w ustawę o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i nie mogliśmy być tą tarczą objęci. Analiza finansowa za pierwszy kwartał bieżącego roku w porównaniu do analogicznego okresu w roku ubiegłym pokazuje, że koszty energii dla naszego przedsiębiorstwa są większe o ponad 19 milionów złotych, koszty gazu to kolejne 2 miliony złotych. Sumarycznie koszty wzrastają o 22 miliony złotych – dlatego też należy wskazać, że jeśli nie pójdziemy w kierunku inwestycji w energię odnawialną, to sytuacja spółki może być trudna, nie możemy bowiem liczyć na to, co nam rynek zagwarantuje, biorąc pod uwagę tę niestabilną sytuację. Musimy minimalizować te koszty i maksymalnie optymalizować zwracanie się w kierunku źródeł niezależnych.

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz**, zapytała o wynik finansowy spółki za 2022 rok.

**Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji GPW SA, pan Zbigniew Faruga**, powiedział, że wynik finansowy jest skonsolidowany, wskazując na dwie spółki-córki w ramach grupy kapitałowej. Jedna z nich – Ekoenergia Silesia – zajmuje się między innymi sprzedażą wody, a uzyskane z tego tytułu dochody przekładają się na wynik finansowy spółki, z której GPW S.A. może otrzymywać dywidendę. My sprzedajemy wodę komunalnym odbiorcom, a Ekoenergia podmiotom przemysłowym, prywatnym, większym – i tam ten wynik jest generowany. Wynik jest „na plusie”, oscyluje w okolicach 10 milionów złotych, z czego 4 miliony to wynik wypracowany w formie dywidendy od spółki-córki.

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz**, spytała o sytuację finansową za 6 miesięcy tego roku, biorąc pod uwagę wzrost kosztów energii i awarię, która wymaga dużych nakładów finansowych.

**Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji GPW SA, pan Zbigniew Faruga**, powiedział, że spółka prowadzi szereg działań optymalizacyjnych. Na inwestycjach w infrastrukturę nie planujemy oszczędności – to, co było w planie rzeczowo-finansowym, jest realizowane na bieżąco. Natomiast np. wszelkie kwestie zakupu środków trwałych wymagają korekty. Niektóre koszty, które oczywiście miały swoje uzasadnienie, teraz wymagają weryfikacji i staramy się je optymalizować. Produkcja wody, sprzedaż wody jest na zadowalającym poziomie, nie odbiega od tego, co zaplanowaliśmy. Wynik jest umiarkowanie dobry – to znaczy na działalności podstawowej, jaką jest sprzedaż wody, jeszcze nie jest „na plusie”, ale nie jest na dużym „minusie”. Jest to związane z kosztami awarii, które ponosimy (mówimy o prawie półrocznym funkcjonowaniu w ujęciu

„rezerwowym”). Od wystąpienia awarii do dnia dzisiejszego same koszty związane z przepompowaniem wody to około 5 milionów 200 tysięcy złotych.

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz**, zapytała o szczegóły awarii.

**Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji GPW SA, pan Zbigniew Faruga**, powiedział, że po 5 miesiącach od wystąpienia awarii niestety woda dalej tym rurociągiem do dystrybucji wody surowej nie jest dostarczana i Spółka ponosi w związku z tym dodatkowe koszty przepompowania. Wykonaliśmy szereg czynności w celu jak najszybszego usunięcia awarii. Zlecono inwentaryzację odcinka rurociągu wody surowej – został określony stan rurociągu i tzw. nasuwek kompensacyjnych, które mają minimalizować wpływy górnicze. Rurociąg został zbudowany w końcu lat 70-tych, ze względu na zmiany struktury właścicielskiej nie dysponowaliśmy szczegółową dokumentacją techniczną. Koszt wymiany jednej nasuwki to 0,5 miliona złotych. Na zinwentaryzowanym odcinku mamy około 50 nasuwek, z czego w stanie „agonalnym” jest 5 nasuwek, z dużym prawdopodobieństwem możemy wskazać, że mogą być źródłem awarii o podobnej skali i skutkach. Firma PG Silesia nie przyznaje się do tego, że awaria powstała w związku z ich działaniami, to znaczy w wyniku ich eksploatacji. Dlatego zleciliśmy kolejne ekspertyzy do wykonania, nie liczymy na razie na polubowne załatwienie tego tematu. Dokumentacja fachowa będzie stanowić dowód w postępowaniu sądowym.

Oprócz inwentaryzacji technicznej spółka zleciła wykonanie przez pracowników Politechniki Śląskiej ekspertyzy pod nazwą „Ustalenia przyczynowe awarii rurociągu wody surowej (...) ze względu na prowadzoną działalność górniczą”. Z ekspertyzy tej jednoznacznie wynika związek przyczynowo-skutkowy, czyli to, że prowadzone prace górnicze miały bezpośredni wpływ na tę sytuację.

Trzeba podkreślić, że nasuwki zaprojektowane w czasie budowania tego wodociągu zabezpieczały go przed tzw. „drugą” kategorią górniczą, natomiast po wykonaniu badań okazało się, że występować mogło oddziaływanie oceniane nawet jako kategoria piąta.

Trzeci podjęty przez spółkę krok to zlecenie kolejnego opracowania i projektu dotyczącego usunięcia awarii. Z przyczyn „procesowych” awaria będzie usuwana przez firmę zewnętrzną, nie możemy zlecić tego w tzw. „szybkiej ścieżce” naszej spółce-córce, ponieważ koszty jej usunięcia będą na pewno podważane przez PG Silesia, dlatego wyłonienie wykonawcy usunięcia awarii odbędzie się z zachowaniem zasad konkurencyjności.

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz**, zapytała, czy zakończyła się procedura związana z incydem, który miał miejsce pod GPW.

**Wiceprezes Zarządu ds. Produkcji GPW SA, pan Zbigniew Faruga**, powiedział, że sprawa nadal jest w toku. Materiał został zabezpieczony i przekazany do analizy.

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz**, zapytała o współpracę z Wodami Polskimi.

**Kierownik Zbiornika Goczałkowickiego, pan Andrzej Siudy (GPW SA)**, powiedział, że kiedy funkcjonowały Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej i Śląski Zarząd Melioracji, było lepiej. Teraz jest inaczej, na przykład osoby, które zajmowały się pozwoleniami wodno-prawnymi, nie przeszły do Wód Polskich, poza tym jest duża rotacja.

**Dyrektor Śląskiego Centrum Wody, pan profesor Andrzej Woźnica**, przedstawił prezentację dotyczącą katastrofy ekologicznej, która miała miejsce w 2022 roku na Odrze.

*Wydruk prezentacji stanowi załącznik do niniejszego protokołu.*

**Kierownik Zakładu Uzdatniania Wody w Goczałkowicach, pani Agnieszka Cabanowska-Siudy (GPW SA)**, oprowadziła zebranych po Zakładzie Uzdatniania Wody i przybliżyła cały proces technologiczny uzdatniania, z uwzględnieniem etapów rozbudowy i modernizacji Zakładu.

**Przewodnicząca Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej, pani Katarzyna Stachowicz**, podziękowała gospodarzom za przygotowanie spotkania i po wyczerpaniu programu zamknęła posiedzenie Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej.

**Katarzyna Stachowicz**

Przewodnicząca  
Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej

Protokół sporządziła  
*Ewa Blondzik*